



## Krótką relacją z historii zakonów monastycznych i nasi przodkowie w tle

W poszukiwaniach genealogicznych naszych przodków spotykamy czasami zapisy, że nasz antenat należał do jakiegoś zakonu. Rodzi to w nas niekiedy pytanie bez odpowiedzi, bo nasza wiedza jest w tym względzie bardzo skąpa. Niejednokrotnie zastanawiamy się, skąd wzięły się zakony? Dlaczego nasz przodek został pochowany w habicie? Jakie było jego życie i kim właściwie był? Na przestrzeni wieków powstało wiele różnych zakonów, zgromadzeń zakonnych i zakonów dla świeckich. Większość z nich przyjmowała jedną z istniejących reguł życia zakonnego. Wśród nich były reguły zakonne: św. Benedykta, św. Augustyna, św. Alberta, czy też św. Franciszka z Asyżu. Patrząc na postacie wielkich założycieli zakonów, można stworzyć imponujące drzewa genealogiczne, np. na zakon benedyktynów (łac. *Ordo Sancti Benedicti* – OSB), którzy zostali założeni w 529 roku i wyrosli na bazie Reguły św. Benedykta z Nursji<sup>1</sup>. Reguła ich życia dzieliła czas na modlitwę i pracę na rzecz wspólnoty. Przez wieki byli uważani za kolebkę cywilizacji zachodniochrześcijańskiej. Dzieło św. Benedykta jest imponujące i niepowtarzalne. Benedyktyni od VI do XII stulecia byli najpotężniejszą rodziną zakonną na świecie. Ich klasztory dochodziły do liczby kilku tysięcy, a liczba mnichów dochodziła do wielu dziesiątków tysięcy. Do końca XVI stulecia Reguła św. Benedykta przyjęta została przez blisko 100 zakonów, w których mnisi wiodli spokojny, harmonijny żywot oddalony od wielkich spraw świata<sup>2</sup>.

W Roku Świętym 2010, pielgrzymując pieszo do Santiago de Compostela w Hiszpanii, uświadomiłem sobie, iż szczególnie miejsca na szlaku pełniły klasztory i opactwa, które zakładano na drogach pątniczych. Mnisi przy klasztorach utrzymywali liczne przytułki i hospicja dla pielgrzymów. Camino de Santiago to w dużym stopniu obcowanie z przyrodą. Gdzieś tam ciągną się pola zbóż, uprawy kukurydzy, ziemniaków i kapusty. Wędrówka w małej grupie, we dwoje, czy w samotności stwarza doskonały klimat dla refleksji i kontemplacji tego, co zobaczyć można podczas tej wyprawy. Na drodze wiodącej do grobu św. Jakuba można zobaczyć stare klasztory, hospicja dla pielgrzymujących i schroniska. W jednym z nich na ścianie wielkiego krużganku moją uwagę przyciągnęła płaskorzeźba wielkiego drzewa. Było to jakby drzewo genealogiczne wielkiej rodziny benedyktyńskiej i filiacji cysterskich opactw w średniowiecznej Europie. Jakież było moje zdziwienie, gdy wśród różnych francuskich klasztorów zobaczyłem i polskie. U podstaw pierwszego pnia znaleźli się rodzice. Z nich wyrosło to wielkie monastyczne drzewo. To św. ojciec Benedykt i św. matka Scholastyka, która „w pobliżu klasztoru męskiego w Monte Cassino założyła klasztor żeński tej samej reguły”<sup>3</sup>. Wpatrując się w to drzewo, dostrzec można było wiele gałęzi, bowiem z benedyktyńskiej reguły do dziś wyrosły liczne nowe zakony i ponad 20 kongregacji zakonnych<sup>4</sup>, które prawo kościelne traktuje jako osobne zakony<sup>5</sup>. Pewnie nie jeden historyk monastycyzmu mógłby mi zarzucić brak poprawności w nazewnictwie, bowiem współcześnie nie istnieje zakon benedyktynów w rozumieniu organizacyjnym

<sup>1</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła*, Opole 1959, t. 1, s. 168.

<sup>2</sup> *Encyklopedia katolicka*, red. Ł. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, t. 2, s. 258.

<sup>3</sup> J. Umiński, op. cit., t. 1, s. 169.

<sup>4</sup> **Kongregacja** – a) związek kilku do kilkudziesięciu autonomicznych opactw benedyktyńskich wybierający wspólne władze o dość ograniczonych zwykle uprawnieniach. W omawianym okresie dotyczyło to przeważnie opactw męskich; tzw. kongregacja chełmińska polskich benedyktynek nie miała centralnych władz i nazywana jest kongregacją przenośnie; b) autonomiczna gałąź jakiegoś zakonu. Na podstawie: M. Borkowska OSB, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII w.*, Warszawa 1996, s. 333.

<sup>5</sup> K. Burka, *Klasztor Panien Benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza*, Sandomierz 2003, s. 20.

i scentralizowanym jak franciszkanie czy dominikanie. Klasztory benedyktyńskie w swym pierwotnym założeniu były od siebie całkowicie niezależne, tworząc swoistą więź jedynie przez podległość tej samej regule zakonnej i dzieląc się na gałąź męską – mnichów, żeńską – mniszek i laikat – oblatów<sup>6</sup>, zrzeszonych przy opactwach i żyjących według Reguły św. Benedykta. Mottem zakonu stały się słowa przypisywane założycielowi: *Ora et labora* („Módl się i pracuj”), zaś hasłem przewodnim słowa: *Ordo et pax* („Ład i pokój”) oraz *Ut in omnibus glorificetur Deus* („Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony”). Jednak w dobie postępującej feudalizacji Kościoła nastąpił powolny rozkład moralny również zakonów mniszych. W tej sytuacji w burgundzkim klasztorze Cluny opat Odylon<sup>7</sup> wprowadził nowe reformy surowości reguły zakonnej, które trafiły w potrzeby odnowy religijnej opactw benedyktyńskich. Dzięki popularyzacji swej surowej reguły opactwo benedyktyńskie w Cluny zaczęło wkrótce zakładać nowe podległe sobie opactwa i przyciągać do siebie inne, istniejące już opactwa benedyktyńskie. Tym samym opactwo w Cluny stworzyło dużą „kongregację”, na której czele zawsze stał opat z Cluny, a inni opaci podlegali bezpośrednio jemu. To oni byli zawsze mianowani przez tego opata na stanowiska urzędnicze i co roku zjeżdżali na kapitułę do Cluny, aby złożyć sprawozdania z działalności swoich klasztorów. W okresie największego rozkwitu opactwa Cluny, jakie miało miejsce w XII wieku, posiadało ono od 800 do 1200 klasztorów podległych. Według różnych źródeł w całej kongregacji klunickiej żyło wówczas około 20 tysięcy mnichów, wśród których znalazło się opactwo benedyktyńskie w Tyńcu pod Krakowem założone w 1044 roku przez Kazimierza Odnowiciela<sup>8</sup>. Wspomnieć warto, że właśnie w największym opactwie Cluny już w XII stuleciu istniały takie zdobycze techniki, jak wodociąg z bieżącą wodą w każdej celi zakonnej, czy inne nowoczesne na tamten czas urządzenia<sup>9</sup>. W okresie upadku i rozprężenia reguł zakonnych tworzyły się również inne reformowane klasztory, dając początek nowym zakonom. Dziś wiemy, że wspólnot tych było niemało. Jednak mimo różnic w charyzmacie posługiwania wśród członków tej wielkiej rodziny można śmiało pisać i mówić, że łączyła je Reguła św. Benedykta z Nursji. Są to wspólnoty: benedyktyńskie, mniszek zakonu świętego Benedykta (łac. *Moniales Ordinis Sancti Benedicti*), benedyktynek misjonarek, benedyktynek loretańskich, benedyktynek samarytańskich, benedyktynek obliczaczek, benedyktynek ormiańskich, celestynów<sup>10</sup>, cystersów<sup>11</sup> wraz z mniszkami cysterskimi (łac. *Sacer Ordo Cisterciensis*), cysterek z Gent, cysterek bernardynek, kamedułów, kamedulek, kartuzów, mniszek kartuzjank, gwalbertanów, humiliatów<sup>12</sup>, oblatak, oliwetanów<sup>13</sup>, oliwetanek, sylwestryńskich<sup>14</sup> (kongregacja św. Sylwestra z Montefano, łac. *Congregatio Silvestrina Ordinis Sancti Benedicti*), sakramentek (benedyktyńskie od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu), trapistów i trapistek<sup>15</sup>, walombrozjanów oraz melchitów i mechitarystów z obrządku ormiańskiego<sup>16</sup>. Wśród tych zakonów mniszych znalazły się również zakony rycerskie, które wyrosły z zakonu cysterskiego. Czerpały one z duchowości i Reguły św. Benedykta. Były to: Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świętyni Salomona (templariusze<sup>17</sup>), Zakon Rycerski

<sup>6</sup> **Oblaci** – 1. osoby obojga płci żyjące przy klasztorze, które jednak nie składają ślubów zakonnych, 2. zgromadzenia zakonne, w których na ogół zamiast ślubów składa się „zaofiarowanie” (*oblatio*), czyli przyrzeczenie wytrwania. ks. M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*, Poznań – Warszawa – Lublin 1959, s. 253.

<sup>7</sup> H. Fros SJ., *Martyrologium, czyli wspomnienia świętych przypadające na poszczególne dni roku*, Warszawa 1984, s. 13, 89.

<sup>8</sup> P. Szczaniecki OSB, *Tyniec*, Kraków 1980, s. 37–39.

<sup>9</sup> M. Borkowska OSB, *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2005, s. 97; *Wyprowa św. Piotra Damiana, biskupa do Galii*, nr 12–13, t. 2, [w:] *Monastyczna Liturgia Godzin, Tipografia Poliglotta Vaticana*, Watykan 1981, s. 1354–1356.

<sup>10</sup> ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 67.

<sup>11</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1997, t. 2, s. 266.

<sup>12</sup> ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 156.

<sup>13</sup> ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 262.

<sup>14</sup> *Rzymskie Martyrologium. Czytania na każdy dzień*, Mikołów – Warszawa 1910, s. 405; H. Fros, op. cit., s. 251.

<sup>15</sup> ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 386.

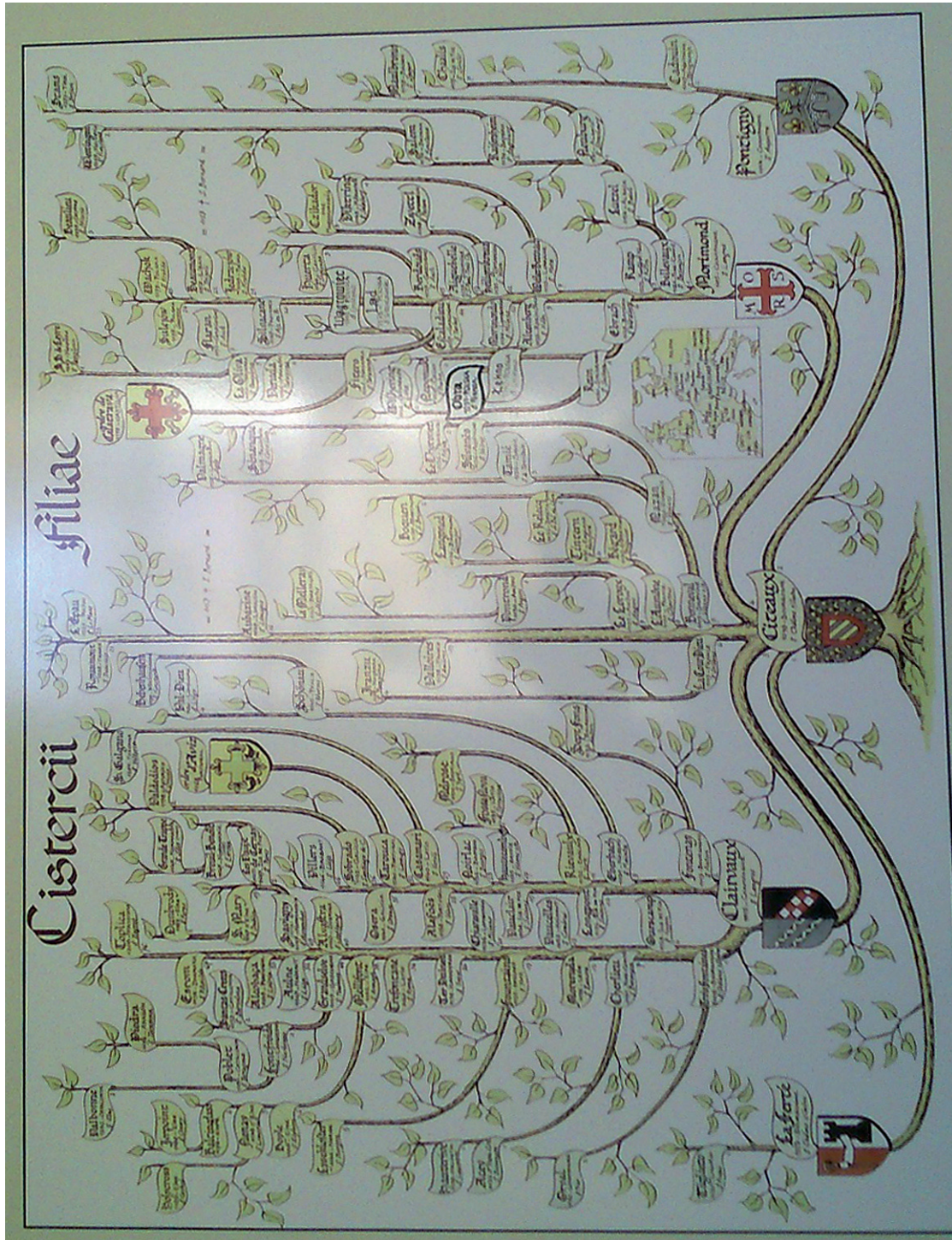
<sup>16</sup> *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. 2, s. 235; J. Lanczkowski, *Życie monastyczne i zakonne*, Warszawa 2003, s. 96; ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 224.

<sup>17</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, op. cit., t. 9, s. 712.



Alcántara, Zakon Rycerski z Avis i Zakon Rycerski Calatrava (kalatrawensi – sprowadzeni do Tymowa na Pomorzu w latach 1228–1232)<sup>18</sup>.

Jakże imponujące były te drzewa. Niestety wtedy nie udało mi się zrobić fotografii. Poniższe zdjęcie pochodzi z klasztoru w Obrze. Myślę, że krótkie przedstawienie ważniejszych wspólnot zakonnych i odwołanie przeze mnie poniżej graficznie przybliży nam wszystkim to drzewo zakonnej rodziny benedyktyńskiej i poszczególnych kongregacji oraz filiacji cysterskich klasztorów.



Ryc. 1. Drzewo rodziny cysterskiej w zbiorach Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej w Łądzie. Fot. P. Hatuszczak

<sup>18</sup> H. Gapski, J. Kłoczowski, *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wieku*, Lublin 1993, s. 54.

Jak w każdej zwykłej rodzinie również w rodzinie zakonnej przychodzi „czas rodzenia i czas umierania, i czas wyrwania tego, co zasadzono”<sup>19</sup>. Na przestrzeni wieków z zakonu benedyktyńskiego wyłoniło się wiele wspólnot zakonnych. Ze względu na chęć zachowania pierwotnej reguły przez stulecia znajdowali się śmiałkowie, którzy, opierając się na Regule św. Benedykta z Nursji, zakładali nową wspólnotę zakonną. Życie i działalność św. Romualda na terenie Toskanii w Camaldoli dało początek Zakonu Kamedułów Kongregacji św. Benedykta (łac. *Congregatio Camaldulensis Ordinis Sancti Benedicti – OSBCam*)<sup>20</sup>. Początki tego zakonu sięgają 1012 roku, kiedy to św. Romuald założył pierwszy klasztor ze zreformowaną regułą benedyktyńską. Reguła ta przewidywała bardzo ściśle przestrzeganie milczenia, samotne życie mnichów w eremach<sup>21</sup> i spotykane się jedynie na modlitwie. Niemal całość czasu mnisi poświęcali na modlitwę i surowe posty. Duchowość kamedułów jest bardzo surowa i nastawiona na indywidualne zjednoczenie z Bogiem. Ich rezygnacja z dążenia do wiedzy ma charakter wyzbycia się wszystkiego, co nie prowadzi do Boga. Ten akcent jest w ich duchowości mocno wyeksponowany także w zawołaniu – „Bóg sam” (łac. *Deus Solus*).

Obecnie na świecie żyje około 180 kamedułów tej kongregacji. Historia kamedułów wspomina o istnieniu mnichów eremitów, którzy w pewnym tylko stopniu upodabniali się do typowych kamedułów. Wśród nich widzimy tzw. mnichów konwentualnych, którzy zaznaczyli swoją obecność od XIII do XVI stulecia, oblatów i donatów<sup>22</sup>. Wspólnoty te nie odegrały poważniejszej roli w dziejach zakonu kamedulskiego i w naturalny sposób wymarły. Jednak jak w każdej rodzinie także i w zakonie kamedułów nastąpiło rozluźnienie reguły. Chciał temu zaradzić bł. Paweł Justyniani, który starał się zreformować zakon, a główny nacisk kładł na ściśle przestrzeganie reguły pustelniczej. Ponieważ próby te pozostawały bezowocne, 15 września 1520 roku opuścił on dotychczasową wspólnotę wraz z kilkoma towarzyszami i założył Kamedułów Kongregacji Monte Corona (łac. *Congregatio Eremitarum Camaldulensium Montis Coronae – ECMC*)<sup>23</sup>. Mnisi z dala od świata i w samotności mieli służyć Bogu i całemu „rodzajowi ludzkiemu”. Wyróżniającą cechą pustelników kamedulskich stało się golenie głów. Był to znak oddania Bogu, a zarazem symbol obojętności dla spraw świata oraz zerwanie więzi z rodziną. W codziennym rozkładzie zajęć eremitów wyznaczono czas na modlitwę i liturgię oraz pracę fizyczną.

Zakon zatwierdzony został przez papieża Klemensa VII już po śmierci bł. Pawła Justynianiego 3 września 1530 roku. Pierwotna nazwa brzmiała: Towarzystwo Pustelników św. Romualda Zakonu Kamedulskiego (łac. *Societas Eremitarum Sancti Romualdi Ordinis Camaldulensis*). Obecnie Zakon Kamedułów Kongregacji Monte Corona liczy 11 eremów, w których żyje 90 pustelników. Wśród nich jest 5 eremów we Włoszech, po jednym w Hiszpanii, Kolumbii i Stanach Zjednoczonych, Wenezueli i dwa w Polsce: na Bielanach w Krakowie (Erem Srebrnej Góry) i w Bieniszewie (Erem Pięciu Braci Męczenników)<sup>24</sup>.

Święty Piotr Damiani, eremita i biskup Ostii, w biografii św. Romualda opowiada, że założył on również dwa klasztory mniszek kamedulskich<sup>25</sup> w miejscu zwanym Valbuona. Nie mogły cieszyć się wielką popularnością skoro w zorganizowanym już centrum kamedulskim w Camaldoli powstały kolejne projekty założenia żeńskiej gałęzi zakonu kamedulskiego, oparte na tradycji pochodzącej od św. Romualda. Kolejny klasztor został założony w 1085 roku w Mugello przez czwartego przeora z Camaldoli, św. Rudolfa.

<sup>19</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1991, *Księga Koboleta* rozdz. 3, w. 2.

<sup>20</sup> *Kameduli w Polsce. Przerobione z dziełka Ludwika Zarewicza pod tytułem: „Zakon Kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie”*, Kraków 1871, s. 4.

<sup>21</sup> **Eremici** (od grec. *eremos* – ‘samotny’) – zakonnicy zachowujący wspólną regułę zakonną, lecz żyjący w odosobnieniu. Do eremitów należą przede wszystkim kameduli i kartuzi. Uwaga jak wcześniej: ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 120–121.

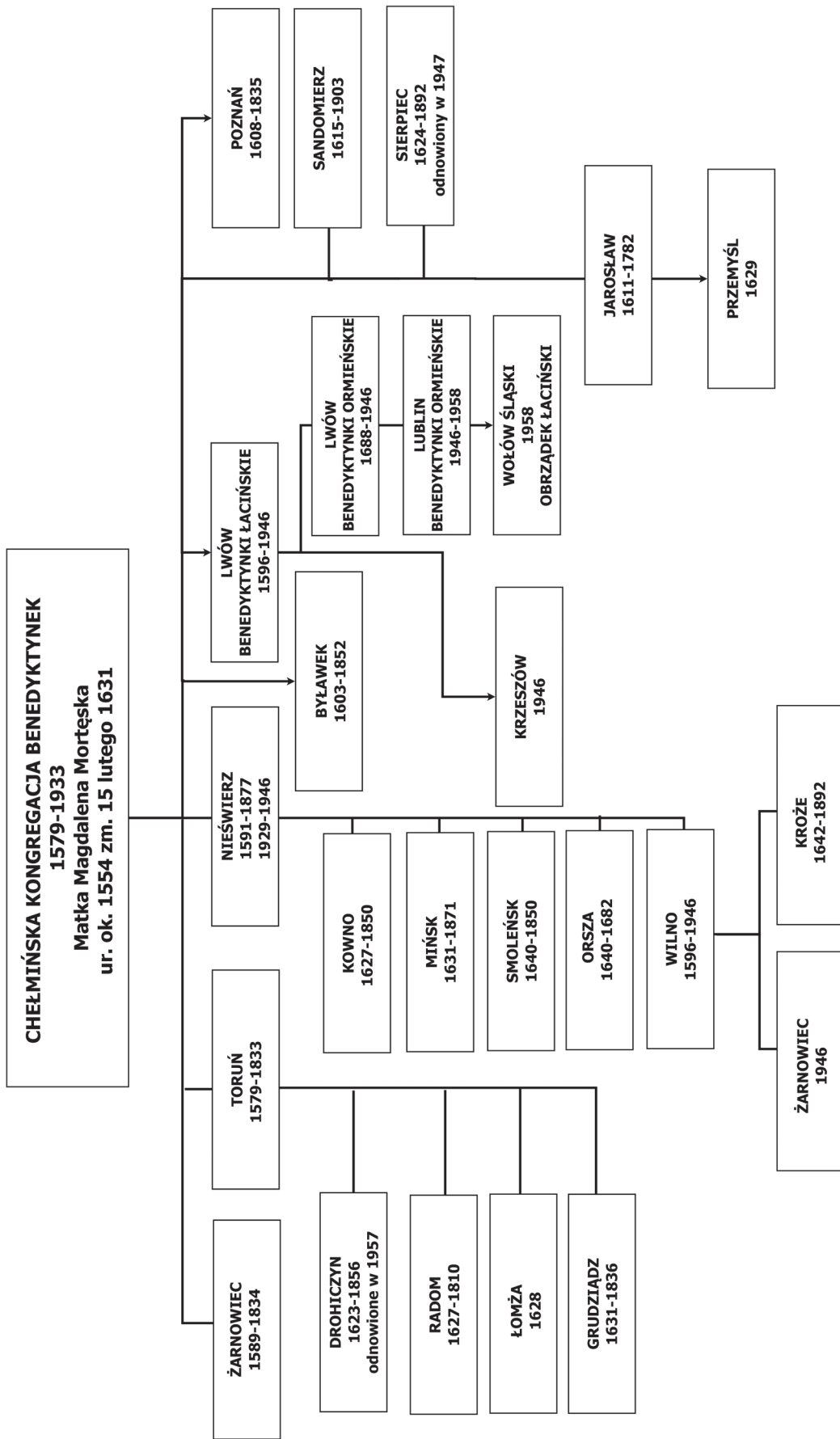
<sup>22</sup> **Donaci** (od łac. *donatus* – ‘podarowany’) – tak nazywano w przeszłości osoby świeckie, które przekazywały swój majątek zakonowi, nie są co prawda zakonnikami, lecz podlegają zakonowi przez złożenie przyrzeczeń i wykonują prace konieczne poza klasztorem oraz korzystają z niektórych jego przywilejów. Na podstawie: ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 100.

<sup>23</sup> *Kameduli w Polsce. Przerobione z dziełka Ludwika Zarewicza pod tytułem: „Zakon Kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, op. cit., s. 8.

<sup>24</sup> M. i M. Florkowscy, *Kameduli*, Kraków 2005, s. 12.

<sup>25</sup> H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, Kraków 2005, t. 5, s. 108–109.

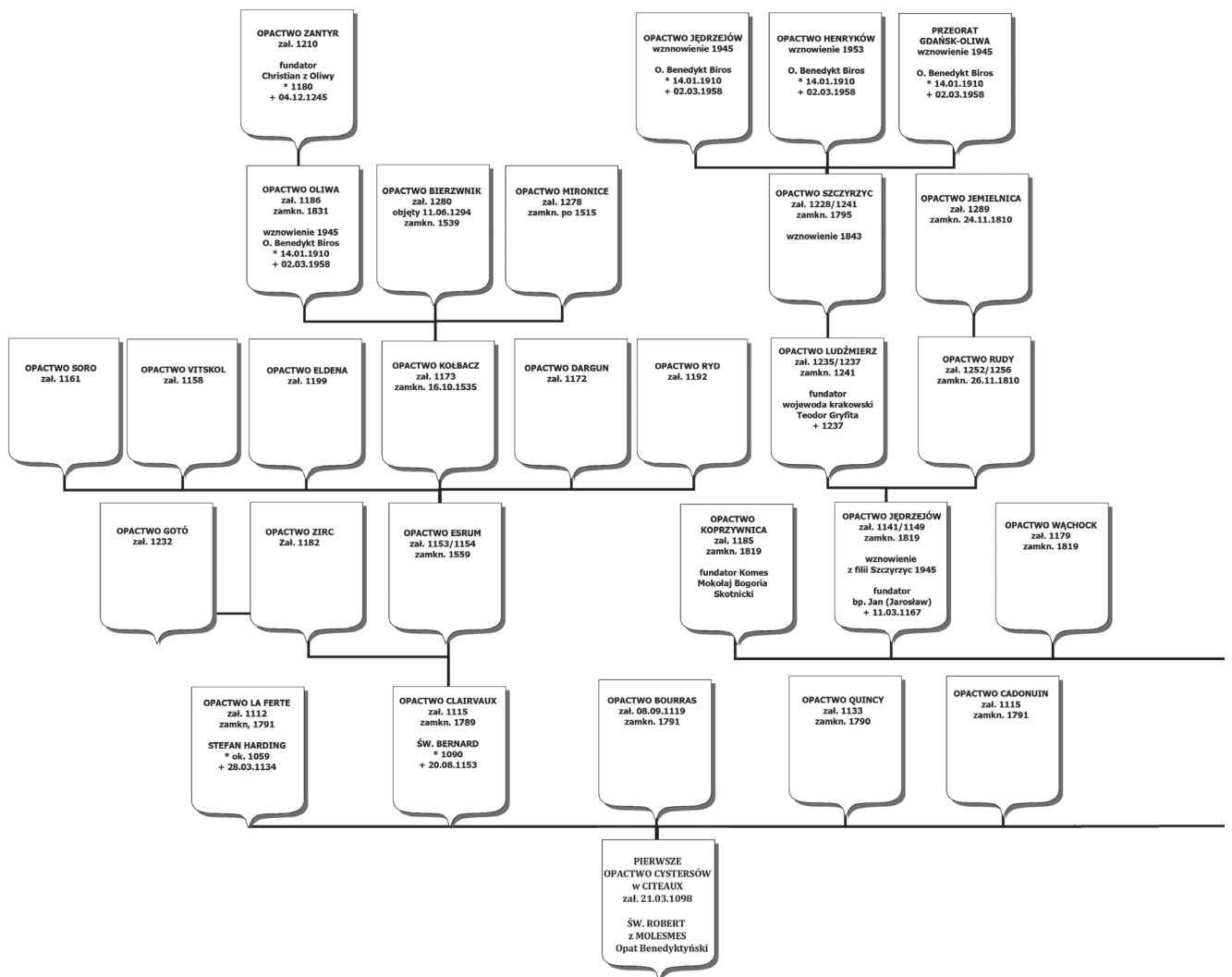


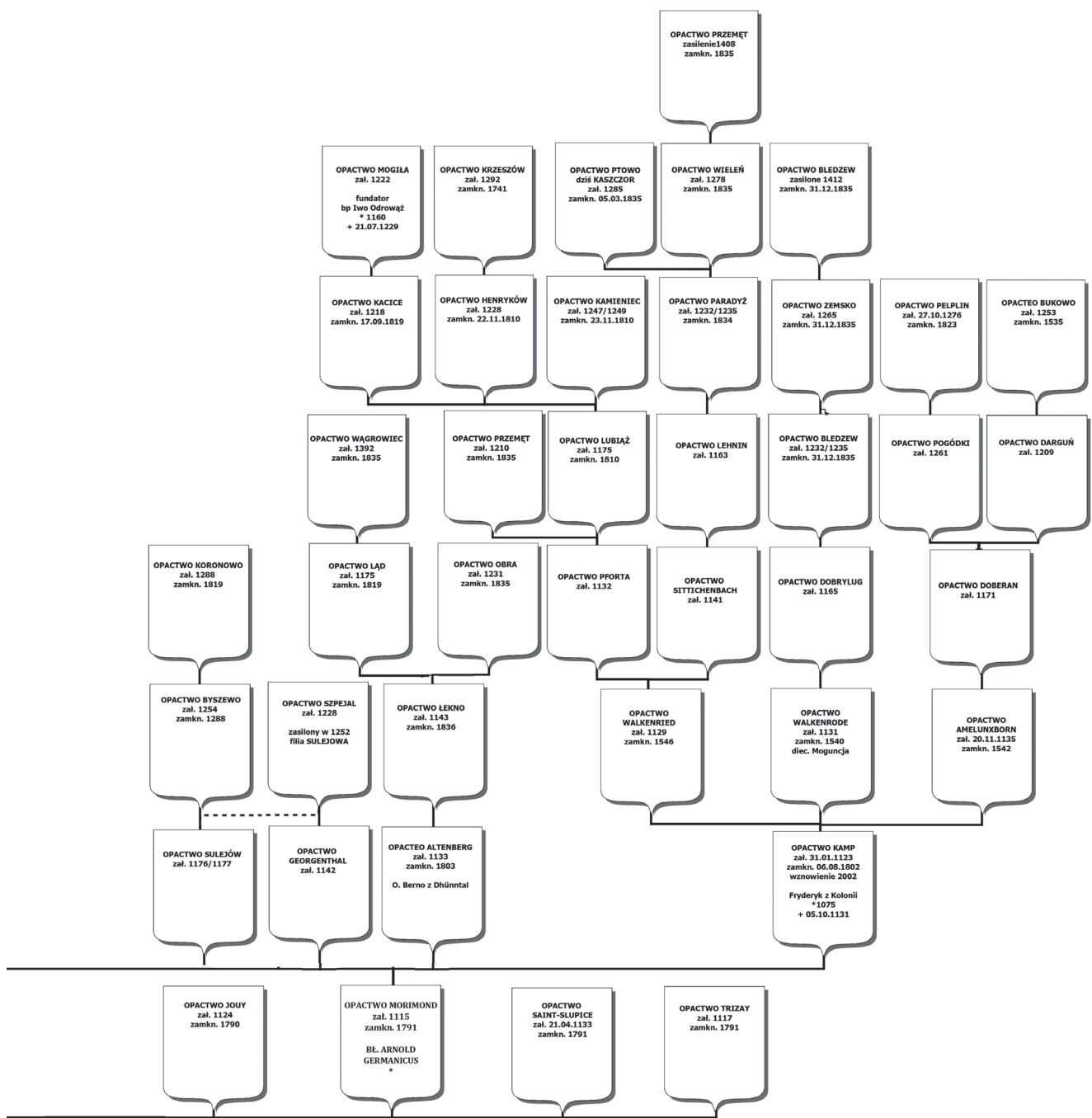


Ryc. 2. Filia klasztorów kongregacji chełmińskiej benedyktynek. Oprac. P. Hatuszczak



## FILIACJE KLASZTORÓW CYSTERSKICH W EUROPIE Z UJĘCIEM FUNDACJI POLSKICH





Ryc. 3. Filiaacje klasztorów cysterskich w Europie. Oprac. P. Hałaszczyk

Klasztor ten odegrał znaczną rolę w historii mniszek kamedulek i przetrwał do czasów inwazji francuskiej. Z biegiem czasu przybywały następne klasztory. Obecnie mniszki kamedulki posiadają 15 klasztorów, 7 znajduje się we Włoszech, dwa w Indiach, po jednym w Stanach Zjednoczonych, Francji, Brazylii i Tanzanii oraz dwa w Polsce: klasztor Mniszek Kamedulek w Złoczewie i fundacja w Tyszowicach. Mówiąc o zakonie kamedulskim?, trzeba być świadomym, iż dzieli się on na trzy odrębne i niezależne od siebie kamedulskie rodziny zakonne, które aktualnie żyją i działają w łonie Kościoła oraz wspólnotę świeckich oblatów kamedulskich. Są to: Kongregacja Kamedulska Zakonu św. Benedykta, Kongregacja Eremitów Kamedulów z Monte Corona i zgromadzenie mniszek kamedulek. Wspomnieć należy również, że przez stulecia zawiązała się również wspólnota oblatów kamedulskich dla osób świeckich posługujących przy klasztorach. Osoby takie żyją według rad ewangelicznych, lecz bez ślubów i w niektórych przypadkach we wspólnotach mnichów lub mniszek. Uczestniczą w życiu mniszek i mnichów przez udział w modlitwie i pracy fizycznej. Większość eremów prowadziła spisy takich oblatów należących do danej wspólnoty kamedulskiej.

U schyłku XI wieku z mnichów reguły benedyktyńskiej wyłonili się również kartuzi (łac. *Ordo Carthusiensis* – OCart.). Założycielem tej rodziny zakonnej był św. Brunon z Kolonii. Co ciekawe założyciel zakonu kartuzów niewiele czasu ze swojego bogatego życia mógł spędzić w eremie. Bardzo zdolny, człowiek sukcesu swojej epoki w wieku około 28 lat został przełożonym słynnej szkoły katedralnej w Reims. W okresie sporów opowiedział się po stronie kościelnego obozu reform i wystąpił na synodzie przeciwko swojemu arcybiskupowi. Synod go poparł, ale arcybiskup wspierany przez świeckich władców zachował swoje stanowisko, a św. Brunon z dania na dzień stracił wszystko. Po śmierci arcybiskupa w 1080 roku wrócił do Reims, ale odrzucił zaproponowaną mu godność arcybiskupią, wybierając swoją uprzednią posiadłość. Po czterech latach złożył wszelkie godności i udał się, poszukując miejsca, na pustelnię. Ze swoimi towarzyszami osiadł w miejscu nazywanym „desertum Cartusiae” we Francji. Tam też w 1084 roku założył pierwszy klasztor zakonu. Wśród pierwszych towarzyszy Brunona czterech było kapłanami i zostali oni ojcami; dwóch pozostałych było osobami świeckimi i zostali pierwszymi braćmi, zwanymi konwersami. Regułę życia mnichów kartuzów spisano dopiero po śmierci św. Brunon z Kolonii, a zatwierdził ją w 1176 roku papież Aleksander III. W myśl tej reguły mnisi eremici zachowywali milczenie, które przeżywali tylko w wyjątkowych sytuacjach, w tzw. dni kapitulne wolno im było rozmawiać ze sobą. Mnisi zachowywali liczne posty, zajmowali się pracą fizyczną i zamieszkiwali w eremach. Tylko w główniejsze święta jadalni wspólnie. Posiłki sporządzali sobie sami. W ich jadłospisie nie było masła, oliwy i słoniny. Trzy razy w tygodniu pościli o chlebie i wodzie. Ubiór ich składał się z włosienicy, z sukienego habitu, skózanego lub konopnego paska, szkaplerza i kaptura koloru białego. Kartuzi od zarania dziejów byli intelektualistami zakochanymi w książkach. Św. Brunon z Kolonii zostawił swoim braciom bardzo bogatą spuściznę duchową. W zakonie tym do dziś bardzo dużą rolę przywiązuje się do rozwoju duchowego, studiowania pism Ojców Kościoła i pracy nad sobą. Kartuzi jako jedyny zakon w Kościele katolickim zachował niezmienną od średniowiecza liturgię mszy św. odprawianą po łacinie w rycie kartuskim. Podczas liturgii mnisi ci mają pozwolenie na używanie swoich przedsoborowych ksiąg liturgicznych. Kartuzi żyją w eremach połączonych kruzgankami tworzącymi jedną zamkniętą klasztorną całość. Każda wspólnota klasztoru dzieli się na trzy podstawowe grupy: ojców tzw. prezbiterów<sup>26</sup>, braci konwersów<sup>27</sup> i braci donatów. Donaci nie składają ślubów, lecz – z miłości do Chrystusa – powierzają się zakonowi na podstawie wzajemnej umowy. Ponieważ żyją jak mnisi, także ich nazywamy „mnichami”. Życie donatów, w jego istotnych elementach (samotność i oddalenie od świata), jest podobne do życia konwersów, a w sprawach liturgii i postu można je dość swobodnie dostosować do indywidualnych potrzeb i zdolności każdego z nich. Dla klasztoru donaci są bardzo pożyteczni i stanowią jego podporę, bo czasami wykonują zadania, które konwersom przeszkadzałyby wypełniać ich własne przepisy.

<sup>26</sup> **Prezbiter** (od grec. *presbyteros* – ‘starszy’) – duchowny posiadający święcenia kapłańskie. Nazwa powstała stąd, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wybierano na kapłanów ludzi już starszych. W początkach chrześcijaństwa nazywano prezbiterem przełożonego gminy chrześcijańskiej. Na podstawie: ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 304.

<sup>27</sup> **Konwersi** – w niektórych zakonach ściśle klauzurowych i kontemplacyjnych istnieją osoby załatwiające poza klasztorom sprawy konieczne do życia zakonnego, jak również wykonują prace związane z utrzymaniem wspólnoty zakonnej. Chodzą one w habitach danego zakonu, lecz nie składają ślubów uroczystych. Nazywa się je konwersami lub konwerskami. Na podstawie: ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 198.



Wspominając o kartuzach, trzeba również pamiętać o żeńskiej gałęzi tego zakonu. Istnienie tej wspólnoty zakonnej dla kobiet sięga początku zakonu kartuzów. Pierwszą wspólnotę miał założyć św. Brunon. Około 1145 roku wspólnota cysterek z Prébayon w Prowansji, na południu Francji, spontanicznie przyjęła życie kartuzów. Na łono wspólnoty kartuzów przyjęte zostały przez św. Anthelma (ur. 1107, zm. 26 czerwca 1178), przeora Chartreuse. Chociaż mniszki były zdecydowane przyjąć sposób życia kartuzów, przez kilka wieków ich życie było bardziej wspólnotowe. Sądzono bowiem, że kobiecego temperamentu nie jest w stanie znieść wszystkich trudów życia w samotności. Dopiero od 1970 roku, z uwagi na usilne prośby mniszek kartuzianek, pozwolono, by wiodły życie podobne do mnichów kartuzów we wszystkich jego aspektach. Jednak w każdym z klasztorów mniszek żyje również jeden lub dwóch mnichów kartuzów do sprawowania funkcji kapłańskich według obrządku kartuzów. Wraz z mnichami kapłanami żyje zwykle jeden lub dwóch braci, którzy wykonują prace, które są trudne dla kobiet. Ojcowie i bracia mieszkają w oddzielnym budynku klasztornym, przystosowanym do swoich potrzeb.

Przez ponad dziewięć wieków istnienia zakonu kartuzów założonych zostało około 270 eremów. Obecnie istnieje 19 eremów z około 370 mnichami (w tym 6 Polaków) i 5 klasztorów (tzw. Certosa) z około 75 mniszkami. Certosa dla zakonnic znajdują się we Francji, Włoszech i Hiszpanii. Klasztory, eremy mnichów znajdują się w Europie, Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej. Żyjący dziś mnisi trzymają się ściśle zasad wyznaczonych przez swego ojca założyciela. Są pustelnikami w niewielkich wspólnotach zjednoczonych w modlitwie i w gorącym pragnieniu samotności<sup>28</sup>.

Kolejnym mnichem, który stał się kamieniem węgielnym nowej wspólnoty zakonnej, był św. Robert z Molesmes, opat benedyktyński z klasztoru w Citeaux<sup>29</sup> (łac. *Cistercium*). Zgromadził on wokół siebie zwolenników ścisłego przestrzegania reguły św. Benedykta i w taki sposób 21 marca 1098 roku powstała nowa wspólnota zakonna – zakon cystersów (łac. *Ordo Cisterciensis*). Łacińska nazwa miejscowości dała początek nazwie zakonu. Robert z Molesmes uprościł liturgię, a także zalecił mnichom surową ascezę. Od samego początku zakonu podstawowym zajęciem była uprawa roli. To dzięki cystersom rozprzestrzeniła się kultura rolna i hodowlana, budowano nowe drogi i mosty. Praca na roli była zawsze ważna w życiu cystersów. Rolnictwo zapewniało mnichom źródło utrzymania, a jednocześnie pozwalało czuć radość z czynienia ziemi sobie poddaną. Inaczej było w benedyktyńskiej wspólnotcie z opactwa Cluny w Burgundii, która utrzymywała się z pracy chłopów pańszczyźnianych, ze względu na reformę i wprowadzenie „wiecznej modlitwy” i długotrwałych czynności liturgicznych. Nowa wspólnota cysterska powstała w Citeaux świadomie przyjęła nowy styl życia, polegający na samodzielnym uprawianiu roli. Jednak z powodu wielu godzin modlitwy mnisi nie mogli poradzić sobie z uprawą roli i z tego względu przyjmowali również ludzi świeckich, którzy pragnęli w pewnym stopniu uczestniczyć w życiu wspólnoty. Tak rodziły się wspólnoty osób świeckich przy klasztorach mniszych, do których należał może jakiś nasz antenat. Mnisi z Citeaux tak szybko zyskali popularność w Europie, że zaledwie w 50 lat po założeniu zakonu rozeszli się do 345 klasztorów. Rozwój cystersów skutkowało również narodzinami żeńskiej gałęzi zakonu cysterek (łac. *Sacer Ordo Cisterciensis* – SOCist.). Jej założycielem był następca św. Roberta z Molesmes – opat Gwido. On to założył klasztor Benedyktynek w Jully, gdzie wstąpiła siostra św. Bernarda – bł. Humbelia. Ona przyczyniła się do powstania cysterek przy współudziale opata z Citeaux – św. Stefana Hardinga<sup>30</sup> – zakładając nową wspólnotę w miejscowości Tart w 1125 roku<sup>31</sup>. Jednak mniszki cysterskie nie stanowią drugiego, osobnego zakonu, ale znajdują się na równi obok cystersów. Cysterki w swych klasztorach pełnią takie same funkcje jak cystersi w klasztorach męskich. Dziś przełożoną opactwa jest opatka nazywana również ksieni. Posiada ona i używa, tak samo jak opat, insygnia władzy: pierścień, pektorał, pastorał i tzw. kołpak (nakrycie głowy zamiast mitry). Na rozwój wspólnot cysterskich duży wpływ miał również św. Bernard z Clairvaux, dlatego we Francji niektóre wspólnoty wywodzące się z cystersów nazwano Bernadynamami<sup>32</sup>. Oczywiście nie należy ich mylić z Zakonem Braci Mniejszych w Polsce nazywanym potocznie Bernadynamami. W wyniku reform św. Bernarda hiszpański klasztor Cysterek w Perales powrócił do pierwotnego ducha

<sup>28</sup> R. Witkowski, W. Lesner OCD, *Najstarsze pisma Kartuzów*, Kraków 1997, s. 15.

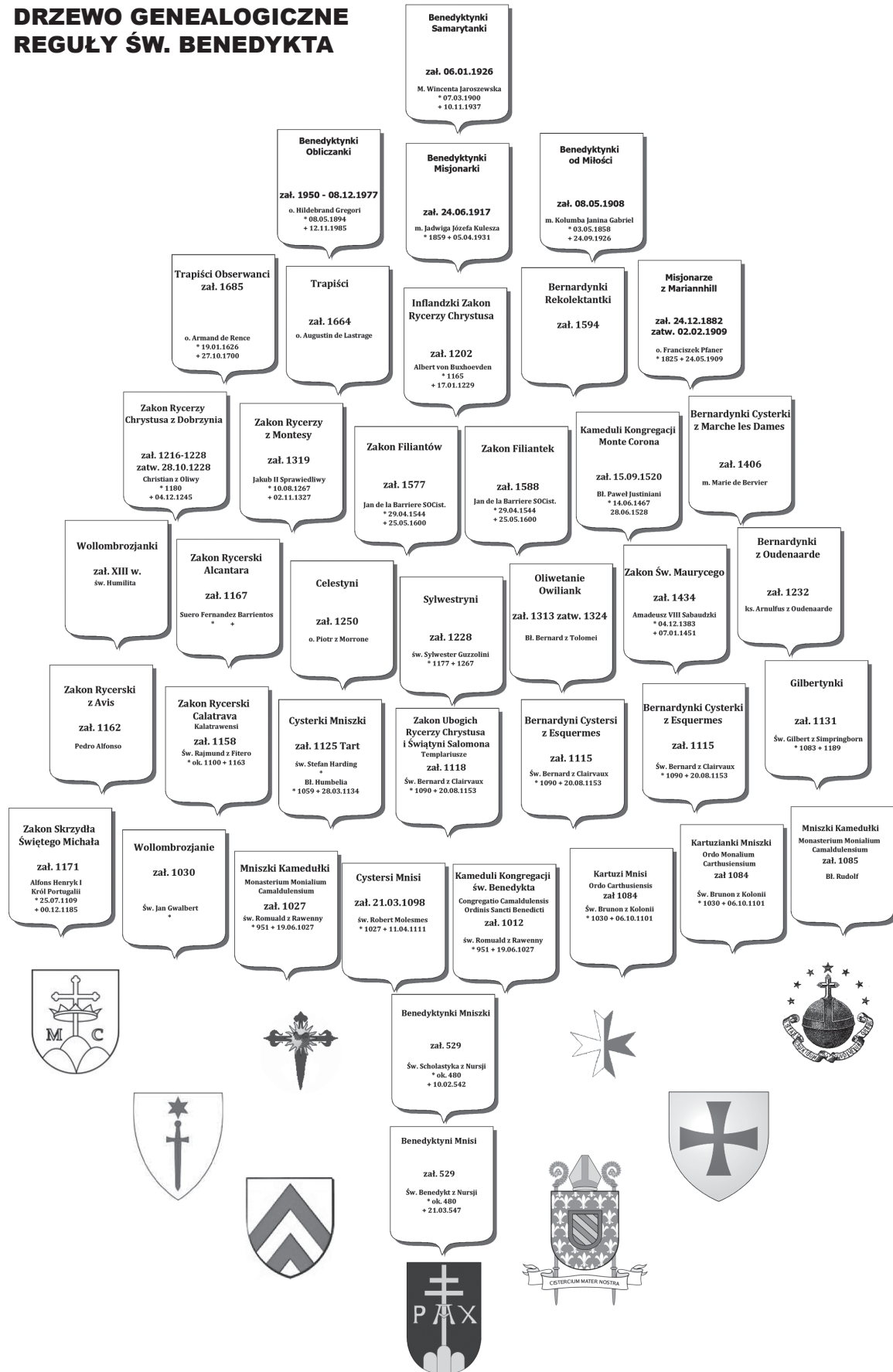
<sup>29</sup> H. Fros SJ., *Martyrologium, czyli wspomnienia świętych...*, op. cit., s. 89–90.

<sup>30</sup> A.M. Wyrwa, *Święty Stefan Harding. Przyczynek do badań nad jego kultem na ziemiach polskich*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura”, Kraków 2012–2013, R. 6, s. 197–206.

<sup>31</sup> *Encyklopedia katolicka*, op. cit., t. 3, s. 717.

<sup>32</sup> ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 87.

# DRZEWO GENEALOGICZNE REGUŁY ŚW. BENEDYKTA



Ryc. 4. Drzewo genealogiczne reguły św. Benedykta. Oprac. P. Hałuszczak

cysterskiego, dając tym samym w 1594 roku początek zakonowi bernardynek rekolektantek. W 1622 roku Luise Blanche de Ballon przy współudziale Franciszka Salezego zreformowała wspólnotę cysterek w Rumilly, dając początek Zakonowi Bernardynek Bożej Opatrzności, które w późniejszym czasie zerwały z duchem i zwyczajami cysterskimi, zbliżając się do zakonu sióstr wizytek. W 1650 roku odłączyły się od nich dwie wspólnoty, dając początek bernarynkom św. Bernarda i Bernardynkom Przenajdroższej Krwi, pozostających pod wpływem ścisłej obserwacji<sup>33</sup> (trapistki). Można by wymieniać wiele wspólnot, które zrodziły się z ducha cysterskiego, jednak w dalszej części przedstawię je za pomocą drzewa genealogicznego.

Surowe postanowienia, jak to w życiu bywa, szybko zostały złagodzone, co spowodowało chęć powrotu do pierwotnej reguły i początek fali reform w zakonie cysterskim. Pierwszym reformatorem stał się mianowany w 1598 roku na opata klasztoru w Charmoye opat Octave Arnolphin, który wprowadził w swym klasztorze dawno odrzucony zakaz spożywania mięsa oraz wiele innych zwyczajów przestrzeganych w pierwszym okresie istnienia opactwa w Citeaux i surowość życia pierwszych cystersów. Za jego przykładem poszły inne klasztory, między innymi opactwo cysterskie w La Trappe, położone w Normandii we Francji. W 1664 roku do opactwa trafił opat Augustin de Lestrange. Ten rok uważa się za rok powstania zakonu trapistów, a właściwie Zakonu Cystersów Ścisłej Obserwacji (łac. *Ordo Cisterciensis Strictioris Observantiae* – OCSO). Reguła trapistów wywodzi się z cysterskiej, choć jest od niej zdecydowanie surowsza i uważa się ją za najsurowszą w całym Kościele katolickim. Zakłada pełną izolację od świata, milczenie, oddanie się modlitwie i pracy fizycznej oraz prostotę stylu życia. Ta prostota wprowadzona do życia, kościoła i wszystkich budynków była dla trapistów przez całe stulecia czymś bardzo cennym. Życie trapistów cechuje prostota w relacji z Bogiem i współbraćmi. Najbardziej charakterystyczną cechą reguły jest życie we wspólnocie. Oznacza to, że wszyscy zakonnicy, zarówno kapłani, jak i niemający święceń bracia zakonnicy, tworzą jedną wspólną rodzinę. Zawsze są razem, choć w oddaleniu: razem wychodzą do pracy, razem modlą się i śpiewają w kościele, razem czytają i spożywają posiłki. Mają nawet wspólne sypialnie, w których łóżka oddzielone są jedynie parawanami. Pracują i spacerują w oddaleniu od siebie, a zbierają się jedynie siedem razy w ciągu dnia na sprawowanie liturgii godzin<sup>34</sup>. Dziś po wielu reformach w Kościele wspólnota trapistów otwarła się na ludzi świeckich. Ludzie z zewnątrz uczestniczą w sprawowanych nabożeństwach. Przykładem jest opactwo trapistów św. Sykstusa w Holandii, gdzie wierni z zewnątrz razem z mnichami odmawiają modlitwy i uczestniczą w śpiewach chóralnych. Wielkie zmiany w świecie i Kościele dotknęły również trapistów. Widoczny w poprzednich stuleciach podział wspólnoty na konwersów i prezbiterów dziś przestał istnieć. Prezbiterzy, którzy przede wszystkim uczestniczyli w liturgii godzin, byli grupą uprzywilejowaną. W klasztorze, jak w każdej społeczności, obowiązywał podział klasowy na duchowieństwo i zwykły lud. W naszych czasach taki podział klasowy nie ma już racji bytu. Trapiści prezbiterzy odrzucili uprzywilejowaną pozycję, uznając, że kapłani nie mają powodu, by się wywyższać. Tak więc prezbiterzy i konwersi stali zwykłymi braćmi. Ciekawostką jest to, że właśnie trapiści wprowadzili do codziennego życia swoich wspólnot język migowy. W codziennych kontaktach mnichów umowne gesty odgrywają ważną rolę: po prostu towarzyszą mowie i są ważną formą komunikacji. Zdaniem badaczy system ten liczy ponad 1300 gestów, z których 500 używa się najczęściej. Mnisi radzą sobie z nimi ponoć równie łatwo, jak ludzie z rozmową<sup>35</sup>.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że nasza genealogia nie musi ograniczać się tylko do wąskiego grona naszych rodzin. Na przykładzie wspomnianej wyżej rodziny benedyktyńskiej zobaczyć możemy, że genealogia zakonów też jest możliwa i inspirująca. Jak kobieta i mężczyzna daje początek rodzinie, tak i w przypadku zakonów Reguły św. Benedykta Benedykt z Nursji stał się ojcem, a matką Kościół, który dał podwaliny dla wielkiej rodziny zakonnej wpływającej na ludzki los i życie. Ten ludzki los i życie w dawnych stuleciach obrazowano za pomocą labiryntu, co wyrażało konieczność przebycia drogi, która z chaosu wieść miała ku jednemu celowi. Dziś, gdy symbolem naszego życia stało się pędzące auto czy samolot, o tę dawną pewność trudno. I choć świat – w co naiwnie wierzymy – w dobie Internetu przestał być dla nas zagadką, ludzki los i życie ani trochę nie stały się mniej tajemnicze.

<sup>33</sup> **Obserwanci** (łac. *observantes* – ‘pełni szacunku’) – tak nazywano w zakonach zwolenników ścisłego przestrzegania reguły. Na podstawie: ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 256.

<sup>34</sup> *Mogilski krzyż*, „Gazeta Parafii św. Bartłomieja” 2005, 7 (75), s. 11.

<sup>35</sup> „Wiedza i Życie” 1996, nr 4.

Myślę, że powszechny dostęp do Internetu jest wielkim ułatwieniem dla zwykłego zjadacza chleba, ale zarazem utrudnieniem. Ogranicza bowiem możliwość poznania drugiego człowieka. Odkrywanie drugiego człowieka jest przecież pasjonującą przygodą, która przyciąga, zbliża do niego i pozwala na bezpośredni z nim kontakt. Tego osobliwego kontaktu z drugim człowiekiem nie da się zastąpić Internetem, bo czymś wspaniałym jest bliskość spotkania i wymiana doświadczeń poszukiwaczy własnych korzeni rodzinnych na korytarzu archiwum bądź w pracowni naukowej. Myślę, że podanie „na tacy” wszystkiego co przydatne w genealogii nie zmniejszy zainteresowania tą dziedziną, ale zmniejszy bezcenny dar spotkania osobistego z drugim człowiekiem. Nie będzie już poszukiwaczy przeglądających stopy ksiąg i mikrofilmów, będą wtedy „bracze”. Nie będzie już tej nuty tajemniczości i podniecenia, gdy odnajduje się od dawna poszukiwanego i zaginionego gdzieś przodka. Gdziekolwiek jednak się znajdziemy, przeglądajmy metryki, nekrologi, księgi grodzkie, recesy uwłaszczeniowe, kroniki szkolne i parafialne oraz korzystajmy z Internetu, bo są to znakomite źródła wiedzy historycznej i genealogicznej dla każdego. Kiedyś poszukiwania genealogiczne kończyły się na zbieraniu danych potrzebnych do narysowania własnego drzewa genealogicznego. Dziś takie poszukiwania nie ograniczają się tylko do podstawowych informacji o członkach konkretnej rodziny, czy krewnym z naszej rodziny należącym do konkretnego zakonu. Szukamy informacji na temat miejsc, w których mieszkali, wydarzeń historycznych i społecznych. To wszystko ma służyć bliższemu poznaniu naszych antenatów i zrozumieniu realiów, w jakich przyszło im żyć, co działo się w Polsce i na świecie za ich życia, o czym ewentualnie mogli myśleć, na jakie cierpieli choroby i jaki prawdopodobny styl życia mogli wieść.

#### Bibliografia

- Borkowska M. OSB, *Białe i Bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2005.
- Borkowska M. OSB, *Dzieje Cystersów Sulejowskich*, Kraków 2008.
- Borkowska M. OSB, *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa 2001.
- Borkowska M. OSB, *Słownik Mniszek Benedyktynskich w Polsce*, Tyniec 1989.
- Borkowska M. OSB, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1998.
- Borkowska M. OSB, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010.
- Borkowska M. OSB, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII w.*, Warszawa 1996.
- Burka K., *Klasztor Panien Benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza*, Sandomierz 2003.
- Encyklopedia katolicka*, red. Ł. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976.
- Florkowscy M. i M., *Kameduli*, Kraków 2005.
- Fros H. SJ., *Martyrologium czyli wspomnienia świętych przypadające na poszczególne dni roku*, Warszawa 1984.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, Kraków 2005.
- Gapiski H., Kłoczowski J., *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, Lublin 1993.
- Kameduli w Polsce, Przerobione z dziełka Ludwika Zarewicza pod tytułem: „Zakon Kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie”*, Kraków 1871, s. 4.
- Lanczkowski J., *Życie monastyczne i zakonne*, Warszawa 2003, s. 96; ks. M. Kowalewski, op. cit., s. 224.
- Mogilski Krzyż*, „Gazeta parafii św. Bartłomieja” 2005, 7 (75).
- Monastyczna Liturgia Godzin, Tipografia Poliglotta Watykańska*, Watykan 1981.
- Osiecki E. SVD, Śliwka E. SVD, *Informator o zakonach i seminariach duchownych w Polsce*, Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów, Pieniężno 1989.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1991, *Księga Koheleta* rozdz. 3, w. 2.
- Rzymskie Martyrologium, Czytania na każdy dzień*, Mikołów – Warszawa 1910.
- Szczaniecki P. OSB, *Tyniec*, Kraków 1980.
- „Wiedza i życie” 1996, nr 4.
- Umiński J., *Historia Kościoła*, Opole 1959.
- Witkowski R., Lesner W. OCD, *Najstarsze Pisma Kartuzów*, Kraków 1997.
- Wyrwa A.M., *Święty Stefan Harding. Przyczynek do badań nad jego kultem na ziemiach polskich*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura”, Kraków 2012–2013, R. 6.